

# kukon, 4 AM IN METAWERS

Dziś jestem czwarta rano, OG, mam przesiadkę w Paryżu  
Nadal nie mogę zwolnić, jestem tak głodny przygód  
Ciężko mnie namówić jak nie mam na to ochoty i  
Ciężko będzie kupić mnie, nie ma takiej floty  
Odbieram spore kwoty, skanują mi dowody ich lasery  
Jestem po czymś, czego nie da kupić się, podzielić  
Mam kłopoty, przejmują informacje komputery  
Są dowody, screeny, romanse i afery  
Sto tysięcy ethereum za jej uśmiech to za mało  
Śpimy na gotówce i zarabiamy wydając  
Mają mnie na muszce, wpadłem w sieć jak człowiek pająk  
I tak nie zrozumiesz co oni tu knują mamó

Halo, powiedz mi gdzie mogę kupić lepiej niż u ciebie  
Nie wiem czy nie muszę jeszcze trochę w tym posiedzieć  
Chciałbym z kimś pogadać, ale nikt nie chce odwiedzić mnie  
Nie mogę dodzwonić się do ciebie, a tak bardzo chcę, ooo  
Nie mogę, a tak bardzo chcę, ooo  
Nie mogę, a tak bardzo chcę

Przepraszamy, osoba do której dzwonisz, nie istnieje  
Powiadomimy cię gdy pojawi się ponownie, nie istnieje

Nie istnieje  
Jak to kurwa nie istnieje, jak ją kocham  
W słabym stanie dziś jestem na mocnych prochach  
Mam obsesję, że znów sprzedajesz jej dragi  
Budzi mnie mówienie w kółko jej, że chce się zabić  
Krwawisz, cierpisz na przerosł wyobraźni, ej  
Napisz lub możesz mnie odwiedzić przy okazji  
Nawet nie wiesz jak miło zrobiło mi się, że dzwonisz  
Jestem chwilą dla ciebie jedyną gdy się nie bronisz  
Byłem na minus, ale udało mi się ich dogonić  
Na miłość do Boga, skąd w maszynie bierze się tyle emocji  
Skąd tam jest tyle emocji  
Skąd tam jest tyle emocji  
Skąd tam jest tyle emocji  
Skąd tam jest tyle emocji

Powiedz mi gdzie mogę kupić lepiej niż u ciebie  
Nie wiem czy nie muszę jeszcze trochę w tym posiedzieć  
Chciałbym z kimś pogadać, ale nikt nie chce odwiedzić mnie  
Nie mogę dodzwonić się do ciebie, a tak bardzo chcę, ooo  
Nie mogę, a tak bardzo chcę, ooo  
Nie mogę, a tak bardzo chcę, ooo  
Nie mogę, a tak bardzo chcę, ooo  
Nie mogę, a tak bardzo chcę